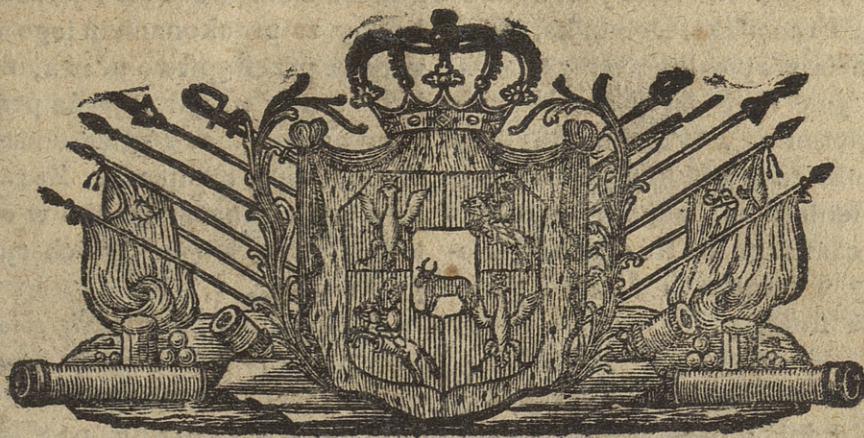


Num: 91.



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

W SOBOTĘ DNIA 14. LISTOPADA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 14. Listopada. J. K. M. P. N. M. dnia zaogdayiznego będąc zaproszony na Obiad do Jmci P. Mniszcha Generala Woicwodztw Wielko-Polskich, z przyzwoitym od Niego przy oświadczeniu wspaniałey Ludzkości przyimowany był uszanowaniem.

Przytomna tu Jeymć Pani Teofila z Xiążąt Radziwillow Małżonka Jmci P. Morawskiego Konfyliarza Generalney Konfederacyi Koronney, oraz z Ziemi Drohickiey na Seym Extra-

ordynaryiny Pella dnia piątego Miesiāca terażnieyszego o godzinie siódmej z rana szczęśliwie powiła Syna, którego w pierwszey parze Xiążę Jmć Karol Radziwill Generalney Konfederacyi Koronney Marzalek z Xieźną Jeymeią Podkomorzy- ną Litewską, w drugiey zaś Xiążę Jmć Ordynat Klecki Pifarz W. Litewski z Jeymć Panią Rze- Małżonką Chorążyną W. X. Lit: á w trzeciey Jmć P. Rzewulski Cho- raży W. Litewski z Xieźną Or- dynatową Klecką Pifarzową Li-

tewską do Chrztu Świętego z nadaniem Onemuż Jmion Karola, Franciszka, Dominika, i Dymała trzymali.

Jmć P. Sołtyków Generał-Leutenant w Woytku Rossyjskim po kilku tygodniowym tu zabawieniu dnia onegdajszego wyjechał ztąd do Komendy swojej w Okolicach Miasta Torunia stojący.

Z Smirny d. 3. Września.

Od dnia 7 przeszłego miesiąca, ustała tu morowa zaraza. Nasz nowy Kady albo Sędzia przybył tu dnia 27 Sierpnia i w krótcie publiczny wiazd odprawić zamyśla. Pan Mikołaj von der Zee mianowany Konsul Króla Jmci Pruskiego ma zaraz po wieździe wspomnionym obiać ten urząd, od którego przyięcia wymówił się Pan Piotr van Sanaan naypierwey od Króla Jmci Pruskiego mianowany.

Z Carogrodu d. 15. Września.

Aga Jańczarski dnia 6 tego miesiąca złożony był z tej godności, którą pierwszemu jego Namiestnikowi dano. Spodziewają się tu Pana Robli iednego z tłumaczów Konsula Francuskiego w Kairze. Oskarżony on jest oto, iż się przyłożył do wywo-

żenia ryżu i kawy na okrętach Francuskich. Obawiać się trzeba aby za przekonaniem iego o takowe przestępstwo prawa, nie był skazany na karę tymże prawem opisaną, bez względu na to iż synem iest Francuza. Zaraza morowa znacznie i tu i w okolicznym Kraiu od dwóch tygodni ustała.

Z Carogrodu d. 1. Października.

Na przedmieściu Pera nazwanym, w nocy z dnia 26 na 27 Września gwałtowny powstał pożar, którym 50 Pałaców lub domów w perzynę poszło, między innemi nieszczęście to potkało mieszkania Posłów Holenderskiego i Neapolitańskiego, także dom własny Oberstleytnanta Hubsch z wszystkiemi prawie sprzętami. Pałac Poła Francuskiego, iedynie przez usilne maytków Francuskich prace był wyratowany.

Z Fiume d. 5. Października.

Trzęsienia ziemi tu od dnia 8 przeszłego miesiąca nie ustaia. Niemalz dnia ktorego by ziemia się nie zatrzęsła, albo ryk podziemny nie był słyszany. Ale w mnieyszym daleko natężeniu niż dnia 8 Września.

Z Liworny d. 14. Października.

Dnia 28 przeszłego miesiąca, sta-

neły
dwie X
20 arn
Przyby
de Mala
Syn K
la Jmci
Floren
ii teg
przyby
W. Xi
de Rose
i de Ga
nał w
gdzie
Guber
cyeró
Rohan
skich,
skich,
Komm
Wene
ficyer
dający
się po
zwan
Komm
która
do ty
rzesist
były.
lerze
niale
iąca fi
bo ty

nęły przy brzegach naszych
dwie Xebeki Neapolitańskie po
20 armat i 160 ludzi mające.
Przybył tu na nich Margrabia
de Malaspina Kawaler Maltański,
Syn Koniuszego Wielkiego Kró-
la Jmci obojga Sycylii, z tą do
Florencyi udać się mający. Dnia
11 tego miesiąca wieczorem
przybył tu Arcy Xiążę Jmć nasz
W. Xiążę mający z sobą Hrabie
de Rosenberg, i Hrabidów *de Thurn*
i de Coes. Arcy-Xiążę Jmć sta-
nął w własnym Pałacu swoim,
gdzie witany był od tutejszego
Gubernatora i wszystkich Offi-
cyerów, potym od Xiążęcia *de*
Rohan Generała Galer Maltań-
skich, i od Kawalerów Maltań-
skich, na koniec od Pana *Raina*
Kommendanta dwóch okrętów
Weneckich woiennych i od Of-
ficyerów na tychże okrętach bę-
dących. Arcy-Xiążę Jmć udał
się potym do portu *Sassaja* na-
zwanego, i wszedł do Galery
Kommendanckiey Maltańskiej.
która równie iako i inne
do tychże Kawalerów należące,
rzęsiwym światłem oświecone
były. Na Kommendanckiey ga-
lerze sporządzona była Sala wspa-
niale przyozdobiona, rozciąg-
ająca się od maszty, aż do izby al-
bo tylney budy, w tej Sali li-

czna Kapela naydowała się. W
Budzie był stół, u którego iadł
Kollacyą Arcy-Xiążę Jmć z prze-
dnieyszymi Dworu swego Pana.
mi, z Hrabią *de Kaunitz-Rittberg*
z Xiążęciem *de Rohan*, z Vice-Kom-
mendantem galer Maltańskich, z
Kommendantem i Vice-Kommen-
dantem okrętów Weneckich, z
Hrabią *de Schuwalow* i rozmaite-
mi innemi nader dystyngwowane-
mi Osobami. Na Sali rozmaite
inne stoły były u których na 100
Osób naydowało się. Arcy-Xią-
żę Jmć do Pałacu swojego po-
wrócił około godziny drugiej z
północy. Dnia 12 tego miesiąca
około godziny 11 poranney, Ar-
cy-Xiążę Jmć znowu do portu
udał się dla przypatrzenia się
wszystkim galerom, i wstąpiwszy
znowu na Kommendancką ga-
lerę, przypatrywał się ciekawie
wnętrznemu oney budowaniu,
i obrotom tychże galer, częścią
przez samychże Kawalerów, czę-
ścią przez czeladź galerową wy-
konanych. Potym oglądał Ar-
cy-Xiążę Jmć Fregatę temi
czasły na morze spuszczoną.
Przez cały ten czas nieustannie
z armat ognia dawano tak na
galerach Maltańskich, iako i na o-
krętach Weneckich, z tamtąd
Arcy-Xiążę Jmć pojechał do

Margrabi Bourbon de Monte Gubernatora tuteyszego, okolo czwartey godziny wyiechal Arcy-Xiązę Jmć do Florencyi.

Z Porto-Ferajo d. 10. Października. Listy z Korfyki niezawodne, donoszą, iż w porcie jednym prowincyi Balagna zaprzętaią się tuzbroieniem jednego statku ogromnego zabranego przedtym Genuęczykom. Było na tym statku 14 armat, do których teraz przydano 10. Ten statek tym sposobem uzbroiony ma się przyłączyć do Xebeki Hrabi de Peres, która nie dawno z wichodnich krajin powróciwszy puścić się znowu na morze dla krążenia przeciw Barbarzyńcom i Genuęczykom. Jnne Korfykanów obroty pokazują, iż sily swoje na morzu do stanu daleko ogromniejszego niż dotąd był przywieść żądają. Z Neapolu piszą, iż dnia 25 Września gdy Król Jmć w Portici naydował się, za powstaniem wielkiej burzy, pierun w ten pokoy uderzył, w którym Król z wielą Panami zostawał. Ten przypadek nie wprawdzie szkodliwego nie miał, ale jednak zamieszanie sprawił niejakie w społeczeństwie Neapolitańskim niezmiernie Króla kochającym,

które nie pierwey ustalo, aż Król Jmć dnia następującego do Neapolu udawszy się, przednieysze ulice objechał.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 14 Listopada
Ponieważ dla wygody Kupców Sklepy murowane są wystawione w Siemiatyczach, więc renouując dawniejszych Królów obwieszczenia na Jarmarki temu Miastu służące z pomiędzy kilku te dwa Pryncypalne są wyznaczone, pierwszy na S. Maciey, na którym postne wszystkie rzeczy i inne znajdować się będą, drugi na S. Kajetan wygodzi dla Kupców, &c.

Podobne i w Kocku na S. Franciszek, i na S. Lucyę i Boże Ciało.

Znajduie się Karetka na sprzedaż na cztery Osoby, czerwona trypp obita pakowna i na urząd do podróży robiona, a to za cenę Czerwonych Złotych 75. Ktoby iej nabyć sobie zyczył, pytać ma czyli u Pana Jakuba Ligenau Stelmacha na przeciwko Cekauzu, w swoim własnym domostwie mieszkającego, czyli w Browarze Pana Jakuba Retticha, za Koszarami Wielopolskiemi ku końcowi Krochmalney ulicy ku Woli wychodząc, gdzie nad wrotami przybita jest kartka z napisem tey prze-
daży.

Num: 91.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTE, DNIA 14. LISTOPADA ROKU 1767.

Z Rzymu d. 10. Października. Przybyła do uścia rzeki *Fiumicino* łódź z *Patras* Miasta w *Morei* naładowana ryżem i innymi towarami, ale że opatrzona nie była listami oświadczenia, iż z miejca zupełnie zdrowego przychodzi, przeto w sekwestr wzięta była, a ludzi z niey zaprowadzono do Lazaretu w *Civita-Vecchia* gdzie ściła Kwarantanę odprawować mają. Ociec S. urzędy zmarłego Kardynała *Antonelli* następującym rozdał sposobem; Kardynał *Castelli* Prefektem został nauk zgromadzenia *de Propaganda*. Kardynał *Calini* Prefektem Odpustów i Relikwii Świętych. Kardynał *Serbelloni* Protektorem całego Zakonu S. Augustyna.

Z Rzymu d. 17. Października. Ugoda w R. 1759 między Stolicą Świętą i Rzęptą Wenecką zawarta, względem w zamiennego złożeńców wydania, odnowiona jest na drugie pięć lat. Trzech tu Kardynałów niebezpiecznie chorych mamy, to jest Kardynała *Ferroni*, Kardynała *Crescenzi* i Kardynała *Serra*. Rzeka *Tyber* nagle wezbrawszy, wielkie w przyległych polach szkody uczyniła, gwałtownością iey zapędu kilka grobel zerwanych i młynów zburzonych zostało.

Z Florencyi d. 18. Października. Góry kruszcowe miedziane w *Montanto* coraz korzyść większą obiecują. Wydobyto z nich wiele barzo miedzi. Pod *Monte-Olio* nie daleko *Montanto* znaleziono nową górę także kruszczową miedzianą, w ten kruszec bardzo obfitującą.

Z Madrytu d. 29. Września. Kardynał Jmć Pallavicini Nun-
cyusz przeizły tuteyszy, do zupełnego prawie już powrócił
zdrowia po niebezpieczney, którą tak długo złożony był cho-
robie. Już przygotowania należyte czyni do powrotu swojego
do Rzymu. Z tym wszystkim Król Jmć mając wzgląd na jego
słabość uwolnił go od partykularney pożegnania audyencyi,
oświadczywszy mu, iż w ośbliwszym zawżze będzie miał sza-
cunku Osobę jego.

Z Bituryku d. 7. Października. Obywatel ieden Miasta San-
cerre, który wzataieniu zostać chciał, przykład temi czaly dał
nie polpolitey umysłu wspaniałości. Widząc ludzi już sześćdzie-
siątoletnich Miasta tego uciemieżonych szarwarkami, tak iż
niektórzy z nich tą robocizną stawali się niezdolni do obmy-
śle. ia własnego swego pożywienia, złożył sumnę 600 Liwrów,
aby od ciężaru tego uwolnieni około dróg publicznych już
więcey nie pracowali. Pan Dupré de S. Maur rządca tuteysze-
go Kraiu w zruszony tym, ludzkość i dobroczynność okazują-
cym postępkim, uwolnił obywatelów Miasta Sancerre od Szar-
warku nie tylko na rok 1767 ale też na rok 1768. a oraz przy-
kazał aby złożona wyżey wspomniona summa dana była tym,
którzy kontraktem podeymo się starania naprawy dróg publi-
cznych, do której obywatele Miasta Sancerre obowiązani byli.

Z Paryża d. 16. Października. Pan d' Aubenton przełożony
żeglugi w Burdegali, odebrał (jako mówią) rozkaz od Mini-
strów aby się udał do Rochefort dla wynalezienia sposobów prze-
niesienia do Burdegali oporzędzenia wojennych statków do na-
tzych zamorskich osad żeglujących, co dotąd w Rochefort czy-
niono. Ta odmiana od dawnego czasu knowana nie zdawała
się być tak blisko dokonania, dla wielu przyczyna, mianowicie
dla wielkich nakładów nie dawno w Rochefort czynionych, ale
postrzeżono, iż wielka byłaby niewygoda gdyby dłużej opo-
rzędzenia okrętowe miały mieć mieysce w Rochefort. Akade-
mia budownicza ma być iak powiadaią przyłączona do Akade-
mii malarstwa i snicerstwa, a po tym złączeniu będzie nazwa-

na Akademię sztuk wyzwolonych. Mennica ma być zbudowana na tym placu gdzie był pałac *Conti*, blisko skarbcu Korony Francuskiej. Generalny dozorca porządku dobrego w Paryżu przestrzegł Hrabie *de S. Florentin*, iż o skutecznych sposobach zabezpieczenia rozbojom po ulicach pod czas przyzłej zimy pomyśleć będzie należało, ponieważ ludzi różnych na 18 tysięcy w tym tylko mieście narachowano. kilku tu ludzi podeyrzanych o fałszowanie złotej monety zchwymano, iakoż wielu tu bardzo Luidorów z fałszowanych pokazuje się. Powiadają też, iż nieiaki Pan *Babu* miał tu wymyśleć machinę obrót nieustający mającą.

Z Londynu d. 6. Października. Między Francją i Anglią zdale się jedność i przyjaźń doskonała kwitnąć. Jest iednak zaftarzala iedna pretenfya względem okrętu Francuskiego *Penthieure* nazwanego, który z Jndyi do Europy żeglując na początku wojny ostatniey zabrany był od rozboyniczego okrętu *Antigallican* nazwanego. Zaprowadzony był ten okręt do *Cadix*, i tam zatrzymany z rozkazu Dworu, owzem sam okręt rozboyniczy tamże był przytrzymany, a Kapitana okrętowego z ludźmi swemi w sekwestr wzięto. Okręt Fracuski Francuzom przywrócono, okręt zaś *Antigallican* długo w Porcie bez ludzi stoiący w niwecz obrócony zatonął. Okręt ten i uporządzenie onego kosztowało tych do których należało 10 tysięcy F.S. Częste o to i daremne były reprezentacye czynione Dworowi Madryckiemu, ale teraz zdale się, iż Dwór Francuski razem z Hiszpańskim zechcą nakłonić się na zadofyc czynienie za szkodę, którą Panowie okrętu tego ponieśli. Ostatnie listy z Senegalu w Afryce iednostaynie głofzą, iż Francuzi przestali naprzykrzać się Anglikom w onych kraiach, i cale się do swoich granic wrócili a to iak powiadają z wyraźnego Dworu swego rozkazu. Przy *Cap-Henri* w *Wirginii* zaleziono skarb bardzo wielki z samych starych talarów Hiszpańskich złożony, od dawnego iaż czasu tam od rozboyników morskich iak się domyślają zakopany. W Szkocyi przy dobywaniu studni iedney w Hrabstwie *Angus*, znalezione bardzo wiele monety srebrney

z wyobrażeniem Cesarza *Kaliguli*. Przygotowano tu rozmaite podarunki, które Xiążęciu *de Monaco* posłane być mają na odwdzięczenie przyślug od niego Xiążęciu *de York* w ostatniej chorobie i po śmierci wyrządzonych.

Z Londynu d. 3. 9. 16 Października. Fregatta *Montreal* na której jest złożone ciało Xiążęcia *de York* jeszcze nie przybyła, co nas troskliwości nabawia. Dwór zatrzymać się kazał z przygotowaniem do pogrzebu póki pewna nie będzie o obrotach tej fregatty wiadomość. Xiążę wspomniany wtakiej był u tutejszey Szlachty i całego narodu miłości, iż postanowiono mu posąg wystawić w *Square Berkley* a to nakładem kilku tu bogatszych Panów, którzy się na to złożyć mają. Dnia wczorajszego wielka tu pogłaska była, iż Lizboński Dwór przystąpił do paktów Familii Burbońskiej. Z utęsknieniem tedy czekamy na pocztę Lisbońską, pragnąc wiedzieć jeśli się to z prawdą zgadza. Prusacy nie przestają tu konie zakupować, i one do *Emden* wysyłać, ta rzecz, a oraz przymnożenie tu nad zwyczajne karet, wozów, &c. sprawuje, iż cena koni 40 od sta większa jest niż przed 20 laty była: Wiele też tu koni ginie przez ikwapliwe zbyt ieżdżenie w modzie będące, teraz po sto mil nieżdżają w tym przeciągu czasu, w którym przedtem ledwie 40 lub 50 mil niechać potrafią.

Z Nowego Yorku d. 10. Sierpnia. Kapitan *Losb* przybył tu dnia 5 tego miesiąca z wyspy *S. Tomazsa*, i upewnił nas, iż Król *Jmć Duński* i tę wyspę, i drugą wyspę *S. Jana* nazwaną, wolnymi portami być ogłosił. Wszystkim iakichkolwiek narodów okrętem, przylądować tam wolno będzie i wzelakiego rodzaju towary sprowadzać, płacąc iednak cło, które tam dotąd płacone było od własnychże Króla *Jmci Duńskiego* poddanych.

Z Austryi wyższej d. 8. Października. Dnia 3 przeszłego miesiąca, w Miasteczku *Hoffkirchen* i w okolicznym Kraiu było trzęsienie ziemi dosyć gwałtowne, które iednak żadney szkody nie uczyniło. Tegoż dnia i dnia 15 tegoż miesiąca szafliwa o 8 mil z tamtąd burza była.